URZĄD MIEJSKI W PIŃCZOWIE
WPŁYNĘŁO
Dnia 10 MAR. 2021
L.p. 4311 zał. 2021
Wydział OR (BR)

Tomasz Jaklewicz –radny MiG Pińczów

Pińczów 15 II 2021

Interpelacja

Po raz kolejny zwracam się z uprzejma prośbą o podjęcie konkretnych, przemyślanych i skutecznych działań celem usunięcia tzw. dzikich wysypisk śmieci z terenu gminy, których to wysypisk jest tak astronomiczna liczba, że całkowicie zbędne jest podawanie ich lokalizacji, wystarczy krótki spacer, przejażdżka po gminie by je znaleźć, na każdym kroku.

Ten notoryczny stan brudu, bałaganu, zaśmiecenia i nieporządku rodzi wśród mieszkańców i odwiedzających gminę naturalne wrażenie marazmu, stagnacji, nieudolności, braku jakiegokolwiek zarządzania i organizacji.

Pojawiają się więc logiczne w zaistniałej sytuacji pytania: Jak taki wizerunek totalnego zapuszczenia ma się do obrazu gminy deklarowanej jako turystyczna, a także deklarowanych ambicji gminy stania się uzdrowiskiem? Jak zachęcająco przedstawia się nasza gmina w oczach ewentualnych inwestorów? Jak wreszcie wygląda jakość życia samych mieszkańców na tak zaśmieconym, zaniedbanym, brudnym, zdewastowanym przyrodniczo obszarze?

Gmina Pińczów będąc w dużej części terenem tzw. „Natura 2000" bije rekordy w biernym przyglądaniu się zanieczyszczenia tejże natury licznymi „dzikimi" składowiskami azbestu, plastyku, chemicznymi odpadami, śmieciami wielkogabarytowymi –tak, że bierność ta- co w tej sprawie jest najpoważniejszym problemem - skutkuje licznymi przewlekłymi chorobami, przedwczesnymi zgonami mieszkańców gminy.

Już wcześniej podawałem w interpelacji poświęconej temu problemowi, skuteczne sposób na wykonanie tego zadania, niestety bez żadnego oddźwięku.

1) Obecnie postuluję ponownie, by gmina skoro nie jest w stanie samodzielnie uporać się z problemem zaśmiecenia swego terenu, zwróciła się do Zakładu Karnego w Pińczowie z propozycją aby grupa ochotników spośród osadzonych została wykorzystana do sprzątania dzikich wysypisk i innych składowisk śmieci. Gmina zapewniłaby transport i opłaciła koszt wywozu śmieci do utylizacji. Z całą pewnością nie przekroczy to kwoty kilkudziesięciu tysięcy złotych. Ze względu na szczytny cel-ochrona przyrody- być może osadzeni zrzekliby się choć części zapłaty.

2) Wskazane byłoby także zmobilizować do usuwania dzikich wysypisk lokalne jednostki OSP, pięknym przykładem są tu strażacy z Podłęża, a w ramach profilaktyki zainstalowanie we współpracy z Lasami Państwowymi i Świętokrzyskimi Parkami Krajobrazowymi – monitoringu w miejscach potencjalnych dzikich wysypisk. Tu w pierwszym rzędzie wskazałbym tzw. Serpentyny, okolice Gacek, każdy sołtys wskaże po kilkanaście takich miejsc.

3) Bardzo istotne byłoby zwrócenie się w tej sprawie do Kościoła, by uświadomić społeczeństwo, że przyroda jest darem, który należy docenić i szanować.

4) W związku ze śmiertelnym zagrożeniem dla wszystkich mieszkańców gminy, a w szczególności mieszkańców Nowej Wsi, Włoch, Brześcia, Pińczowa, ze strony nielegalnego składowiska bardzo groźnych, toksycznych i rakotwórczych odpadów chemicznych na Nowej Wsi uprzejmie proszę o podanie jakie kroki poczyniły władze gminy by przyśpieszyć likwidację tego niebezpieczeństwa i uchronić mieszkańców przed śmiertelnym zagrożeniem.

Już w listopadzie 2019 r. Świętokrzyski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska zaznaczył : *„...w wyniku kontroli stwierdzono, że część pojemników była nieszczelna tj. powodowała wycieki niezidentyfikowanych odpadów na podłoże. Odpady magazynowe są gromadzone w sposób nieselektywny i nieoznakowany. Teren jest niezabezpieczony przed wstępem osób postronnych. Stwarza to zagrożenie dla ludzi jak i środowiska...".*

Na nielegalnym składowisku zalega około pięciu i pół tysiąca metrów sześciennych chemikaliów. To 240 stulitrowych pojemników i 150 beczek.

Zaznaczam, że sprawa jest znana od 2018 roku, a władze miasta i gminy nie podjęły do tej pory żadnych konkretnych działań, uznając, że jest to problem wyłącznie Starostwa i powiatu pińczowskiego.

5) Z zaśmiecaniem przyrody w gminie wiąże się nierozerwalnie dewastowanie jej przez grupy młodych motocyklistów, oraz kierowców pojazdów terenowych, którzy dosłownie rozjeżdżają i dewastują lasy i wzgórza ponidziańskie, w szczególności tereny rezerwatów przyrody, od Garbu Pińczowskiego po Górę Byczowską, dlatego też apeluję o podjęcie konkretnych i skutecznych działań, także w porozumieniu z policją, celem ukrócenia tego spustoszenia.

Z poważaniem : T. Jak